PROTESTANTYZM

> *KRÓTKIE WPROWADZENIE*

WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

Mark A. Noll

PROTESTANTYZM

Tłumaczenie Maciej Potz

Original English
language edition by
OXFORD
UNIVERSITY PRESS

> *KRÓTKIE WPROWADZENIE*

Łódź 2017

Tytuł oryginału: *Protestantism: A Very Short Introduction*

Rada Naukowa serii *Krótkie Wprowadzenie*
Jerzy Gajdka, Ewa Gajewska, Krystyna Kujawińska Courtney
Aneta Pawłowska, Piotr Stalmaszczyk

Redaktorzy inicjujący serii *Krótkie Wprowadzenie*
Urszula Dzieciątkowska, Agnieszka Kałowska

Tłumaczenie
Maciej Potz

Redaktor Wydawnictwa UŁ
Bogusław Pielat

Skład i łamanie
Munda – Maciej Torz

Projekt typograficzny serii
Tomasz Przybył

Protestantism: A Very Short Introduction was originally published in English in 2011. This translation is published by arrangement with Oxford University Press. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego is solely responsible for this translation from the original work and Oxford University Press shall have no liability for any errors, omissions or inaccuracies or ambiguities in such translation or for any losses caused by reliance thereon

© Copyright by Mark A. Noll 2011
© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2017
© Copyright for Polish translation by Maciej Potz, Łódź 2017

Publikacja sfinansowana ze środków Wydawnictwa Uniwersytetu Łódzkiego

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydanie I. W.07578.16.0.M
Ark. wyd. 6,4; ark. druk. 11,125

Paperback ISBN Oxford University Press: 978-0-19-956097-4
ISBN 978-83-8088-544-8
e-ISBN 978-83-8088-545-5

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
90-131 Łódź, ul. Lindleya 8
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. (42) 665 58 63

Spis treści

Podziękowania	7
Wstęp	9
1. Początki reformacji	19
2. Protestancka cywilizacja chrześcijańska	39
3. Pietyści, kolonie amerykańskie, ewangelikanie i Oświecenie	53
4. Rozkwit, walka, rozdrobnienie	69
5. Misje i przemiany protestantyzmu	85
6. Zielonoświątkowcy, ruchy odnowy, niezależni	101
7. Dokąd zmierzasz, Zachodzie?	115
8. Zewsząd do wszędzie	127
Zakończenie	147
Polecane lektury	153
Słowniczek	163
Spis ilustracji	167
Indeks	169

Podziękowania

Szczególne podziękowania kieruję do tych, którzy wprowadzili mnie w rozległy świat historii protestantyzmu – osobiście, przez pobudzające do myślenia książki czy wreszcie własnym przykładem. Najważniejsi spośród tych nauczycieli to Daniel Bays, Stephen Kang, David Martin, Martin Marty, Dana Robert, Lamin Sanneh, Andrew Walls i David Wells. Wielki dług wdzięczności zaciągnąłem także u autorów, których niepublikowane prace wykorzystałem w niniejszej książce. Należą do nich Ann Cashner (o luteranach afrykańskich), Raully Donahue (o Lidze Narodów), Kara Fromke (o rodzinie Scudderów), Nicholas Miller (o wolności religijnej w Ameryce i o adwentystach dnia siódmego), Mary Venables (o księciu Erneście Pobożnym) i Gezno Yamamoto (o Nitobe Inazo). Kilka ustępów zaczerpnąłem z mojej książki *Turning Points: Decisive Moments in the History of Christianity* (wyd. 2, Baker Books, 2001). Maggie Noll okazała się, jak zwykle, nieoceniona. Książkę dedykuję przyjacielowi i towarzyszowi broni, który nie wie nawet, jak wiele mnie nauczył.

Wstęp

Protestantów jest dzisiaj, dosłownie i w przenośni, wszędzie pełno. O globalnej obecności tej religii zaświadczają choćby niedawne uroczystości rocznicowe. W 1983 r. licznymi konferencjami, książkami i głośnymi obchodami uczczono w Niemczech 500-lecie urodzin Marcina Lutra, niemieckiego mnicha, inicjatora reformacji, która doprowadziła do wyodrębnienia się protestantyzmu jako osobnego nurtu zachodniego chrześcijaństwa. Równie hucznie obchodzono w 2009 r. w Szwajcarii 500-lecie urodzin Jana Kalwina, który – rezydując w Genewie – położył podwaliny pod całą niemal teologię protestancką i ukształtował przyszłe Kościoły prezbiteriańskie i reformowane. W 1985 r. Niemcy świętowały z kolei trzechsetną rocznicę urodzin Jana Sebastiana Bacha, kapelmistrza i kompozytora, największego protestanta w historii muzyki, a w 2003 r. w Ameryce celebrowano, przy licznym udziale zarówno uczonych, jak i zwykłych wiernych, 300-lecie urodzin Jonathana Edwardsa, ostatniego wielkiego teologa purytańskiego, a zarazem pierwszego z wielkich amerykańskich przedstawicieli ruchu odnowy religijnej[1].

Obchody te, choć organizowane nie po raz pierwszy, różniły się zasadniczo od organizowanych w poprzednich stuleciach. Tym razem hołd Marcinowi Lutrowi składały nie tylko Kościoły z północnej Europy i Stanów Zjednoczonych, ale także duże wspólnoty luterańskie z Tanzanii i Madagaskaru. Uroczystości

[1] Wyjaśnienie niektórych terminów specjalistycznych użytych we wstępie znajduje się w słowniczku na końcu książki.

ku czci Kalwina odbywały się w Szwajcarii i w USA, ale też w Argentynie i Ghanie. Bacha, na równi z Niemcami, upamiętnili Japończycy i Rumuni, a Edwardsa wspomina się nie tylko w USA, ale także w Korei Południowej i RPA.

Niezwykła różnorodność…

Zróżnicowanie współczesnego protestantyzmu wykracza daleko poza aspekt geograficzny. Nurty, które wywodzą się z najwcześniejszego okresu europejskiej reformacji – takie jak luteranie, prezbiterianie, anglikanie, menonici i wiele Kościołów reformowanych – albo ukształtowane w Europie i Ameryce w XVII i XVIII w. – kongregacjonaliści, wiele odmian metodyzmu czy baptyzmu – rozprzestrzeniły się na cały świat. Mimo to poza Europą i Ameryką Północną największą rolę odgrywają Kościoły zielonoświątkowe oraz niezależne Kościoły lokalne, które powstały dopiero w ciągu ostatniego stulecia. Nawet w Europie, gdzie tradycyjne Kościoły zachowały znaczącą pozycję, najżywotniejsze bywają często kongregacje zielonoświątkowe, nierzadko zasilane przybyszami z Afryki czy Karaibów. Trudno uwierzyć, że jednym z największych Kościołów europejskich jest dzisiaj Ambasada Błogosławionego Królestwa Bożego dla Wszystkich Narodów z siedzibą w Kijowie, założona w 1994 r. przez zielonoświątkowca Sundaya Adelaję, byłego nigeryjskiego studenta w Związku Radzieckim.

Nowoczesne formy protestantyzmu jeszcze prężniej rozwijają się poza Europą. Przez wiele lat największym lokalnym zborem protestanckim na świecie był Kościół Ewangeliczny Yoido (Yoido Full Gospel Church) w koreańskim Seulu. Założony w 1958 r. przez młodego zielonoświątkowca Davida Yonggi Cho i jego teściową Ja-shil Choi – pastorów Zgromadzeń Bożych (Assemblies of God), związanych w największym w USA białym Kościołem zielonoświątkowym – koreański Kościół liczył w 2010 r., według jego strony internetowej, 763 000 członków, czyli więcej niż wiele tradycyjnych zachodnich wyznań protestanckich.

1. Kościół Ewangeliczny Yoido w Seulu był przez pewien czas największym zborem protestanckim na świecie.

Znaczenie, jakie zielonoświątkowcy przywiązują do *Pisma Świętego*, pozostaje w zgodzie z wielowiekową tradycją protestancką, ich zaś ideały życia chrześcijańskiego nawiązują do koncepcji spopularyzowanych przez Johna Wesleya, twórcy metodyzmu. Zarazem jednak ruch zielonoświątkowy zrodził się w proteście przeciwko formalizmowi religijnemu współczesnych mu Kościołów, w tym protestanckich, a właściwa jego wiernym fascynacja nowotestamentową księgą *Dziejów Apostolskich*, a zwłaszcza opisanymi w niej cudownymi darami Ducha Świętego, osłabiły więź z tradycją protestancką, choć to właśnie zielonoświątkowcom zawdzięcza protestantyzm swoją wielką globalną ekspansję.

Seulski Kościół Ewangeliczny Yoido dobrze ilustruje zarówno ową zbieżność z tradycją protestantyzmu, jak i odrębność od niej. Zorganizowany jest na wzór małych, niezależnych kongregacji, w duchu europejskich reformatorów z końca XVII w. Posługa pastora Cho zawiera również wiele elementów typowego protestanckiego nauczania ewangelicznego. Jednak nacisk na odczucie bezpośredniej obecności Boga, cudowne uzdrawianie dolegliwości fizycznych, a także obietnica dobrobytu materialne-

go dla praktykujących czyni go bardziej reprezentatywnym dla współczesnego protestantyzmu globalnego niż dla jego europejskich i północnoamerykańskich korzeni.

Bogactwo form współczesnego protestantyzmu wyraża się także na wiele innych sposobów. W Stanach Zjednoczonych, państwie o największej liczbie wyznawców protestantyzmu i pokrewnych mu tradycji, w łonie Kościołów wywodzących się bezpośrednio z czasów reformacji albo blisko z nimi spokrewnionych, stosunek do owej historycznej spuścizny jest przedmiotem gorących kontrowersji. Dotyczą one kwestii doktrynalnych (np. status *Pisma Świętego*), praktycznych (np. stosunek do homoseksualizmu), a także problemu zaangażowania społecznego Kościołów (np. rodzaj i zakres ich aktywności politycznej). W rezultacie bardzo trudno jednoznacznie określić stanowisko protestantyzmu jako całości w jakiejkolwiek kwestii teologicznej czy społecznej.

Co więcej, wiele znaczących odłamów współczesnego protestantyzmu nie wykazuje nadmiernego przywiązania do elementów, które dawniej określały jego charakter. Uderzającego przykładu dostarcza fenomen amerykańskich megakościołów. Mianem tym określa się kongregacje, w których w nabożeństwach uczestniczy średnio co najmniej 2000 osób tygodniowo. W 2010 r. w USA naliczono około 1400 takich zborów, przy czym ich rozmieszczenie było nierównomierne: przykładowo 195 w Kalifornii, 191 w Teksasie, ale tylko 8 w Massachusetts. Niektóre megakościoły da się jednoznacznie zakwalifikować jako luterańskie, prezbiteriańskie czy metodystyczne, a jeszcze więcej jako baptystyczne. Zdecydowana większość jednak, w tym najpotężniejsze, z tygodniową frekwencją przekraczającą 20 000, to kongregacje zielonoświątkowe, niezależne lub nieokreślające swej przynależności (*non-denominational*). W ich nabożeństwach dużą rolę odgrywa muzyka, dostosowana, rzecz jasna, do współczesnych gustów, a nie do kanonów tradycyjnej protestanckiej hymnologii. Przekaz dostrajają one do współczesnej kultury konsumpcyjnej, a ich świadomość własnej przeszłości jest powierzchowna.

...i jedność zarazem

Pomimo owej niezmiernej różnorodności da się wymienić wierzenia i praktyki kultowe charakterystyczne dla większości protestantów w każdym miejscu i czasie. Historycznie rzecz biorąc, „protestantyzm" to określenie ruchów religijnych wywodzących się bezpośrednio lub pośrednio z XVI-wiecznej reformacji, w której przewodnią rolę odegrali Marcin Luter i Jan Kalwin. Aż do XIX w. włącznie niemal wszyscy protestanci, niezależnie od towarzyszących im niezmiennie wewnętrznych konfliktów, byli świadomi tej wspólnej spuścizny i silnie zjednoczeni przeciw katolicyzmowi. W odniesieniu do ostatniego stulecia trafniejsze wydaje się jednak definiowanie protestantyzmu jako tych wszystkich ruchów chrześcijańskich – niekatolickich i nieprawosławnych – które odznaczają się pewnym charakterystycznym przesłaniem, standardem wiary, formą organizacji i stylem działania. Owo przesłanie uznaje zbawienie za boski dar, który pozwala na pojednanie z Bogiem i innymi ludźmi. Standardem wiary jest *Biblia* chrześcijańska. Formy organizacyjne są, najogólniej mówiąc, lokalne i partycypacyjne. Styl działania opiera się natomiast na indywidualnej aktywności i odpowiedzialności członków Kościoła.

Tradycyjna protestancka nauka o zbawieniu zakłada, że ludzie są grzesznikami, którzy obrażają Boga – świętego i doskonałego Stwórcę – samolubnym skupieniem na własnych potrzebach. Bóg dostarczył remedium na grzech w postaci doskonałego życia, ofiarnej śmierci i cudownego zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, drugiej osoby Trójcy Świętej. Według doktryny protestanckiej nowe życie duchowe w Chrystusie uaktywnia Duch Święty, który odnawia wiarę zwykłych wyznawców, jest przewodnikiem wspólnot kościelnych w oddawaniu czci Bogu i inspiruje wyznawców do samopoświęcenia w służbie innym ludziom.

Ta ogólna koncepcja zbawienia wyrażała się w protestantyzmie w niezliczonych wariantach. Protestanci europejscy i amerykańscy wiedli niekończące się spory o względne znaczenie

woli boskiej i odpowiedzialności ludzkiej w tym procesie. Nowszy spór dotyczył interpretacji cudownych wydarzeń w historii zbawienia. Choć kwestia ta nie zajmuje większości nowszych ruchów protestanckich, także i one roztrząsają pytania o naturę walki duchowej między Duchem Świętym a diabłem i o to, jak mogą dostąpić zbawienia nasi przodkowie, którzy umarli przed przyjściem Chrystusa.

Pierwsi protestanci uznawali jednomyślnie, że autorytatywnym źródłem nauki o zbawieniu jest chrześcijańskie *Pismo Święte*, które zostało jednak zniekształcone przez rzymski katolicyzm. W antykatolickim pamflecie z 1639 r. Anglik William Chillingworth obwieścił: „BIBLIA, powiadam, i tylko BIBLIA jest religią protestantów". Chillingworth, jako poplecznik króla Karola I, polemizował także z purytanami, którzy niedługo potem podnieśli zbrojny bunt przeciwko królowi, nie zgadzając się z nim co do właściwego rozumienia *Pisma*. Wszelkie tego rodzaju spory nie powinny jednak zaciemniać autorytatywnego znaczenia *Biblii* dla wszystkich protestantów. To właśnie owo wspólne dziedzictwo pozwala mówić, co prawda bardzo ogólnie, o jednej historii protestantyzmu.

Oddziaływanie *Biblii* we współczesnym świecie zostało zwielokrotnione dzięki benedyktyńskiej pracy tłumaczy, głównie protestanckich, którzy przełożyli ją na liczne języki nieeuropejskie. Symptomem nowej protestanckiej rzeczywistości jest bez wątpienia fakt, że jednym z największych wydawców *Biblii* jest obecnie założona w 1987 r. przez Zjednoczone Towarzystwa Biblijne (United Bible Societies) i Chrześcijańską Radę Chin (China Christian Council) Fundacja Przyjaźni (Amity Foundation), która, według danych na 2010 r., wydrukowała już 60 mln egzemplarzy *Pisma Świętego* w różnych dialektach chińskich i innych językach.

Reformacyjna zasada „kapłaństwa wszystkich wiernych" mówi wiele o organizacji i działalności wyznań protestanckich. Wiele z nich posiada jakiś rodzaj hierarchii kościelnej, np. biskupi lub superintendenci u anglikanów, luteranów, braci morawskich i niektórych zielonoświątkowców; synody regionalne

u prezbiterian i reformowanych czy też konferencje lokalne i krajowe u metodystów. Zarazem jednak duch przedsiębiorczości i demokratyzmu zawsze przeciwdziałał, często bardzo skutecznie, tendencjom centralistycznym w protestantyzmie. Nacisk, jaki Luter, Kalwin i inni jego założyciele kładli na „powołanie" wszystkich wiernych, a także ich obowiązki w życiu codziennym, nie tylko religijne, dał silny impuls do aktywności życiowej.

2. Chińskie Amity Printing Company jest jednym z największych wydawców *Biblii* na świecie.

Historia ruchu religijnego, który wywodzi się z protestu przeciw Kościołowi katolickiemu sama naznaczona jest protestami kolejnych reformatorów, prowadzącymi do jego odnowienia (a zarazem rozdrobnienia); twórczą (a przy tym polemiczną) energią samozwańczych przywódców; wreszcie, niesłabnącym zaangażowaniem pełnych zapału świeckich kobiet i mężczyzn. „Kapłaństwo wszystkich wiernych" miało daleko idące konsekwencje dla rozwoju wczesnego protestantyzmu w Europie i Ameryce Północnej. Stają się one jeszcze wyraźniejsze współcześnie, wraz z niezwykłym rozprzestrzenianiem się protestantyzmu na całym świecie.

Od dawna dostrzegano też związki między praktykami religijnymi protestantów a szerszymi zjawiskami kulturowymi. Często powtarzane twierdzenia, że protestantyzm sprzyja liberalnemu, a nawet demokratycznemu porządkowi politycznemu, oraz że jest mu szczególnie po drodze z kapitalizmem, dały asumpt do wielu poważnych badań naukowych oraz zgoła niepoważnych żartów. Jeśli chodzi o stosunek protestantyzmu do wiedzy naukowej, to niektórzy protestanci z pewnością przyczynili się do powstania nauki nowożytnej, za to część z ich potomków kwestionuje wyniki najnowszych badań naukowych. Biorąc pod uwagę odwrót tradycyjnego chrześcijaństwa w Europie i towarzyszący mu rozkwit spokrewnionych z protestantyzmem ruchów religijnych na innych kontynentach, niektórzy historycy zaczęli dociekać związków między protestantyzmem a sekularyzacją. Zastanawiają się między innymi, czy ataki protestantów na autorytet Kościoła katolickiego nie podważyły ostatecznie autorytetu całego chrześcijaństwa, ale także – z drugiej strony – czy właśnie charakterystyczne dla protestantyzmu zdolności przystosowawcze nie ułatwiają mu funkcjonowania w warunkach globalizacji ekonomicznej i kulturowej.

Protestantyzm w liczbach

Wyznawcy protestantyzmu na świecie (w %)		
	1910 r.	2010 r.
Europa	58	12
Stany Zjednoczone	31	15
Reszta świata	11	73

Ze względu na samą liczebność Kościołów protestanckich i im pokrewnych we współczesnym świecie napisanie spójnej pracy o protestantyzmie jest sporym wyzwaniem. *Atlas of World Christianity* (*Atlas chrześcijaństwa na świecie*) z 2010 r. wymienia ponad cztery miliony zborów, z których większość zalicza się do jednego z ponad 38 000 Kościołów protestanckich.

Zamieszczone tam informacje dają też wyobrażenie o ekspansji geograficznej tej religii. Do początku XIX w. prawie wszyscy protestanci mieszkali w tych samych regionach Europy, w których trzy wieki wcześniej narodziła się ich religia. Sto lat później, w 1910 r., prawie 60% spośród 157 mln wyznawców protestantyzmu i pokrewnych mu wyznań w dalszym ciągu żyło w Europie (przy czym blisko połowa światowej liczby protestantów przypadała na cztery kraje z największą ich populacją: Niemcy, Wielką Brytanię, Szwecję i Holandię). Już wtedy, w 1910 r., Stany Zjednoczone zyskały miano największego kraju protestanckiego: żył tam co trzeci wyznawca na świecie (31%).

Dopiero jednak kolejne stulecie przyniosło prawdziwą rewolucję. W 2010 r. już tylko 12% spośród 875 mln członków wyznań protestanckich i pokrewnych mieszkało w Europie, a 15% w USA. Rozkwit przeżywały Kościoły protestanckie (głównie ludności kolorowej) w byłych koloniach europejskich, takich jak RPA czy Nowa Zelandia. W XXI w. protestantyzm stał się religią niezachodnią. Podczas gdy w 1910 r. 79% anglikanów mieszkało w Wielkiej Brytanii (a pozostali głównie w USA i na terenie Imperium Brytyjskiego), w 2010 r. aż 59% anglikanów przypadało na Afrykę. Więcej protestantów żyje dziś w Indiach niż w Niemczech czy Wielkiej Brytanii, a ich łączna liczba w tych dwóch ostatnich krajach ledwie dorównuje ich populacji w Brazylii. Zarówno w Chinach, jak i w Nigerii protestantów jest tylu co w całej Europie. Jak nigdy przedtem, świat protestancki rozciąga się na wszystkie zakątki globu.

Rozdział 1

Początki reformacji

Reformacja, która zrodziła protestantyzm, rozpoczęła się 31 października 1517 r. lokalnym aktem protestu w małym niemieckim mieście. Marcin Luter (niem. Martin Luther), 34-letni mnich z zakonu augustianów, próbował odnaleźć spokój ducha skrupulatnie wypełniając swoje zakonne powołanie. Jak pisał wiele lat później, „Choć żyłem jak mnich bez skazy, w obliczu Boga wciąż czułem się grzeszny, a sumienie nieustannie mnie dręczyło. Nie wierzyłem, że da się Go zaspokoić moim własnym zadowoleniem" – to znaczy, własnymi wysiłkami Lutra, by wypełniać wolę bożą. Jego wystąpienie z października 1517 r. było oskarżeniem Kościoła katolickiego, który nie potrafił mu pomóc w tej duchowej potrzebie. Szukał w nim mądrości, bezpieczeństwa i wsparcia, a znalazł instytucję zajętą umacnianiem swej doczesnej władzy, bogactwa i wpływów.

W 1517 r. Lutra szczególnie poruszyły odpusty – sprzedawane przez Kościół zaświadczenia, które gwarantowały nabywcy, że jego zmarli bliscy bądź przyjaciele spędzą mniej czasu w czyśćcu. W Wittenberdze w Saksonii, gdzie przebywał Luter, odpustami handlował wyjątkowo natarczywy Johannes Tetzel. Luter nie posiadał się z oburzenia. On – i jak się niebawem okazało – wielu innych, oczekiwało od Kościoła autentycznego duchowego przewodnictwa, a nie okazyjnych wyprzedaży. Jak przystało na profesora przystępującego do roztrząsania kontrowersyjnej kwestii, Luter wysunął 95 tez do dyskusji. Z pozoru dotyczyły one tylko nadużyć związanych z odpustami, ale w rzeczywistości sięgały samej istoty chrześcijaństwa.

Dla Lutra takie hurtowe kupczenie przebaczeniem symbolizowało kryzys, w jakim pogrążył się Kościół. Uważna lektura *Biblii* doprowadziła go do przekonania, że odpuszczenie win jest darem Boga, a nie ludzką prerogatywą; jego źródłem jest łaska boża, nie zaś ludzkie uczynki; wymaga ono głębokiej przemiany wewnętrznej, a nie transakcji handlowej; było udzielane darmo ze względu na ofiarę Chrystusa na krzyżu, nie zaś sprzedawane łatwowiernym przez ulicznego kramarza. Tak oto Luter poddał swoich 95 tez pod dyskusję, przybijając je, według dość prawdopodobnej wersji, do drzwi wittenberskiego kościoła zamkowego.

Europa w okresie przemian

Gdy tylko przedsiębiorczy drukarze opublikowali łaciński tekst Lutra w niemieckim przekładzie i umiejętnie wprowadzili go na rynek, Luter z miejsca stał się kimś w rodzaju celebryty. Duża część sporów dotyczyła wprawdzie zagadnień czysto religijnych, ale znaczenie wystąpienia augustiańskiego mnicha wykraczało daleko poza religię w wąskim rozumieniu.

Protestantyzm nie odniósłby wielkiego sukcesu, gdyby już wówczas nie istnieli lokalni władcy i rady miejskie dążący do umocnienia swego panowania kosztem prerogatyw papieskich i cesarskich. Wzmocnieniu lokalnych ośrodków politycznych, wbrew tradycyjnym stosunkom władzy, sprzyjały też przemiany ekonomiczne. Wraz ze wzrostem populacji i produkcji rolnej oraz rozwojem handlu, pieniądze stawały się kością niezgody między Kościołem a miejscowymi władcami. Przyspieszona wymiana handlowa i obieg pieniądza umacniały pozycję kupców, prawników i wykwalifikowanych rzemieślników kosztem szlachetnie urodzonych właścicieli ziemskich. Grupy te nie stanowiły jeszcze wprawdzie „klasy średniej", ale zawierały już w sobie zalążki społeczeństwa obywatelskiego. Tkwiący na najniższym stopniu drabiny społecznej chłopi zamieniali feudalne poddaństwo na świadczenia pieniężne i w naturze. Słowem, cała stabilna dotąd struktura społeczna podlegała daleko idącym przemianom.